

Roman Mazurkiewicz

"Matka Boga i człowieka" : macierzyństwo Maryi w polskim piśmiennictwie średniowiecznym : (przeгляд ważniejszych motywów)

Salvatoris Mater 2/2, 157-179

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwszym rodzimym dźwiękiem naszej poetyckiej mowy było słowo *Bogurodzica*, najbardziej dostojny i uroczysty w ludzkim języku tytuł Matki Bożej (gr. *Theotókos*, łac. *Deipara*, scs. *Bogorodica*), streszczający w sobie dziedzictwo wielu stuleci teologicznej myśli chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Tym właśnie słowem nieznanemu twórcy *carmen patrium* po raz pierwszy w dziejach polskiej literatury wyraził prawdę o Bożym macierzyństwie Maryi, prawdę, która zyskała później wiele innych imion, z których jednak żadne nie zabrzmiało już tak czysto jak *Bogurodzica*.

Podjmując rozważania nad tematem macierzyństwa Maryi w polskim piśmiennictwie średniowiecznym wkraczamy na ścieżkę wytyczoną i przetartą przed wielu już laty przez ks. Juliana Wojtkowskiego, wybitnego mediewistę-mariologa, autora cyklu pionierskich studiów historyczno-dogmatycznych poświęconych kultowi Matki Boskiej w średniowiecznej Polsce. Motyw kultu Najświętszej Maryi Panny jako Bożej Rodzicielki zajmuje w nich miejsce pierwszorzędną¹. Fakt to najzupełniej zrozumiały w świetle konstatacji, że w średniowieczu jedynie kult macierzyństwa Bożego i dzieciństwa Maryi miał rangę ściśle dogmatyczną; pozostałe przywileje maryjne – pośrednictwo, świętość, godność królewska, czynny udział w odkupieniu, wniebowzięcie, niepokalane poczęcie – były jedynie przedmiotem kultu religijnego bądź hagiograficznego².

Pierwszoplanową rangę kultu Bożego macierzyństwa Maryi w średniowiecznej religijności Polaków poświadczają zarówno źró-

Roman Mazurkiewicz

„Matka Boga i człowieka”. Macierzyństwo Maryi w polskim piśmiennictwie średniowiecznym (przegląd ważniejszych motywów)

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 2, 157-179

¹ O macierzyństwie Matki Bożej w kontekście kultu maryjnego w piśmiennictwie średniowiecznym pisał J. WOJTKOWSKI m.in. w pracach: *Początki kultu Matki Boskiej w Polsce w świetle najstarszych rękopisów*, „Studia Warmińskie” 1(1964); *Przedmiot liturgicznego kultu Matki Boskiej w Polsce XIII wieku*, „Studia Warmińskie” 2(1965); *Najświętsza Maryja Panna w Kazaniach gnieźnieńskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1(1955); *Matka Boża w maryjnych lekturach monastycznych Polski XIII wieku*, „Studia Warmińskie” 5(1968); *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie do końca XV wieku*, „Studia Warmińskie” 3(1966); *Macierzyństwo duchowe Najświętszej Maryi Panny w piśmiennictwie polskim do roku 1500*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 10(1963).

² J. WOJTKOWSKI, *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie...*, 292.

dła łacińskie z XI–XII w., jak też powstałe później, w okresie XIII–XV w., zabytki piśmiennictwa polskiego. Przebadane przez Juliana Wojtkowskiego najstarsze rękopisy liturgiczne (mszały, ewangeliarze, benedykcjonale) i pozaliturgiczne (konferencje monastyczne, modlitewnik Gertrudy Mieszkówny) sytuują prawdę o Bożym macierzyństwie na czele hierarchii motywów kultu maryjnego pierwszych stuleci naszego chrześcijaństwa. *Macierzyństwo Boże, które najczęściej było czczone u progu chrześcijaństwa w Polsce, rozpałało dusze pobożnością maryjną na wiele sposobów, ukazując Maryję zarówno w Jej powiązaniach z Trójcą Świętą, jak i na tle ekonomii zbawienia*³.

Niekwestionowany prymat Bożego macierzyństwa w średniowiecznym kulcie maryjnym poświadczają także poddane przez Wojtkowskiego gruntownej analizie historyczno-teologicznej zabytki polskiego piśmiennictwa religijnego późniejszych stuleci⁴. Zbiorcze zestawienie występujących w nich motywów kultu Najświętszej Maryi Panny dowodzi, że dogmatyczna prawda o Bożym macierzyństwie zajmuje naczelne miejsce we wszystkich niemal kategoriach tekstów religijnych: w modlitwach, w pieśniach (bożonarodzeniowych, pasyjnych, o świętych), w kazaniach oraz w utworach „budujących” (rozmyślaniach)⁵.

*Najczęściej przedmiotem kultu było macierzyństwo Boże, zaraz na drugim miejscu, niemal równie bogato udokumentowana jest cześć dziewictwa. [...] Jest rzeczą charakterystyczną, że oba te przywileje zostały na wiele wieków przedtem określone przez Kościół jako dogmaty, a stąd przyjmowane były przez naszych przodków wiarą wyraźną i czczone kultem «dogmatycznym»*⁶.

Uznając ustalenia Juliana Wojtkowskiego za w pełni reprezentatywne dla obrazu kultu maryjnego w pierwszych pięciu stuleciach naszego chrześcijaństwa, raz jeszcze dokonajmy przeglądu najważniejszych motywów macierzyństwa Maryi w średniowiecznym nurcie piśmiennictwa polskiego, którego żywotność nie kończy się bynajmniej

³ TENŻE, *Początki kultu Matki Boskiej w Polsce...*, 250.

⁴ Piśmiennictwo religijne w języku polskim miało oczywiście o wiele niższą rangę teologiczną od łacińskiej twórczości liturgicznej; teksty pisane i głoszone *in vulgari* mogły mieć jedynie charakter paraliturgiczny lub prywatny.

⁵ Zob. J. WOJTKOWSKI, *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie...*, 293–299; TENŻE, *Najświętsza Maryja Panna...*, 108–110. Odstępstwa od tej reguły odnotował Autor jedynie w przypadku pierwszej księgi *Rozmyślenia przemyskiego* (opowiadającej o narodzinach i młodości Maryi) oraz w odniesieniu do pieśni maryjnych, w których na pierwszym miejscu występuje motyw dziewictwa Matki Bożej. Trudno tu jednak o jednoznaczne rozstrzygnięcia – oba motywy (macierzyństwa i dziewictwa) występują najczęściej wspólnie (np. „Bogurodzica Dziewica...”), oba współtworzą prawdę o dziewiczym macierzyństwie Maryi.

⁶ TENŻE, *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie...*, 295–296.

na roku 1500⁷. Uwzględnienie trwającej do połowy XVI stulecia jego fazy schyłkowej nie tylko wydatnie poszerza bazę źródłową, ale umożliwia również wzięcie pod uwagę istotnych przeobrażeń, jakie na przełomie XV i XVI wieku zachodziły w sferze polskiej pobożności maryjnej, głównie pod wpływem działalności duszpasterskiej zakonu bernardyńskiego. Przegląd taki nie zastąpi, rzecz jasna, pogłębionej analizy teologicznej całych utworów; może jednak, jak sądzę, wskazać przynajmniej na podstawowe aspekty (i konteksty) postrzegania owych prawd na poziomie pobożności ludowej. Ponieważ prawda o Bożym macierzyństwie Maryi niemal zawsze łączy się w analizowanych tekstach z innymi aspektami kultu maryjnego, zebrany materiał przedstawię w kilku zespołach tematycznych, z zachowaniem w ich obrębie porządku chronologicznego.

Rozpocznijmy wszakże od krótkiej charakterystyki macierzyńskich „imion” Maryi w średniowiecznej polszczyźnie⁸. Przypomniany na wstępie tytuł *Bogurodzica* występuje w późniejszym piśmiennictwie religijnym sporadycznie, *zwykle z nacechowaniem podniosłym, poetyckim, z widocznym nawiązywaniem do najstarszej pieśni*⁹. Zapewne unikatowa postać tego *compositum* (*Bogu-rodzica*), kryjąca w sobie głęboką prawdę teologiczną (zrodzenie Boga jako posługa Maryi) sprawiła, że od XVI stulecia przyjęła się powszechnie forma bardziej naturalna i „ekonomiczna” pod względem językowym:

⁷ Taką właśnie datę graniczną przyjmuje w większości swych studiów Julian Wojtkowski (por. przypis 1). Tymczasem, jak dowodzą badania literaturoznawców i historyków kultury, nurt średniowiecznej twórczości religijnej wygasł stopniowo aż do połowy wieku XVI. Przypomnijmy np., że jeszcze w latach 1551–1555 powstały dwie rękopiśmienne kolekcje późnośredniowiecznych pieśni kościelnych (*Kancjonał kórnicki, Kancjonał puławski*). Por. T. MICHAŁOWSKA, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, 784. Rok 1547, w którym ukazał się protestancki kancjonał Seklucjana, uznana za datę graniczną średniowiecznej twórczości pieśniowej L. PSZCZOŁOWSKA w pracy *Słowo i melodia w polskiej poezji średniowiecznej*, w: *Pogranicza i konteksty literatury polskiego Średniowiecza*, pod red. T. MICHAŁOWSKIEJ, Wrocław 1989, 170. Wielorakie przejawy żywotności średniowiecznej kultury religijnej w wieku XVI analizuje A. NOWICKA-JEŻOWA w artykule *Tradycja średniowieczna w religijności katolickiej XVI wieku*, w zbiorze: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*, pod red. S. NIEZNANOWSKIEGO i J. PELCA, Lublin 1994, 187–219. Ogromną trwałość średniowiecznej tradycji kultu maryjnego w kulturze polskiej XVI wieku potwierdza wydana niedawno znakomita monografia J.J. KOPCIA, *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997.

⁸ Z perspektywy językoznawstwa historycznego zagadnienie to omówił M. KUÇAŁA w artykule *Od „Bogurodzicy” do „Madonny”. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, w zbiorze: *O języku religijnym*, pod red. M. KARPLUK i J. SAMBOR, Lublin 1988.

⁹ TAMŻE, 132. W wieku XV jedynie w *Godzinkach Waclawa* pojawia się tytuł *Bogurodzica* (trzykrotnie) oraz *Bogurodzica* (dwa razy).

*Bogurodzica*¹⁰. „Rodzicielski” aspekt macierzyństwa Maryi uwydatniają także występujące w zabytkach z końca XV i początku XVI wieku nazwy *rodzica*, *rodziczka*, *rodzicielka* i *porodzielka*. Najpowszechniejszym jednak macierzyńskim tytułem maryjnym było w polszczyźnie średniowiecznej słowo *matka*, powiązane z reguły z przydawkami dookreślającymi jego znaczenie: *Boska*, *Boża*, *święta*, *naświętsza*, *bogoslawiona*, *wierna*, *prawa*, *niepokalana*, *wielebna*, *doszajna*, *miła*, *słodka* itp. Bardzo popularne było również hipocoristicum *matuchna*, o wiele rzadziej natomiast pojawiała się forma dla wyrazu *matka* podstawowa – *mac*¹¹.

1. „Matką Bożą przeźrzana”

Wiara w przedwieczny wybór Maryi na Matkę Słowa należy do najlepiej udokumentowanych w naszym piśmiennictwie średniowiecznym motywów kultu Bożego macierzyństwa. Już w pierwszej strofie *Bogurodzicy* pojawia się stwierdzenie: *U twego Syna Gospodzina matko zwolena*, które można traktować jako wyrażenie paradoksalnej prawdy o przedwiecznym wyborze ziemskiej matki przez Boskiego Syna. Co prawda sugerowano również możliwość przenośnego odczytania znaczenia słowa *zwolena*: „wyborna, mająca wielkie uznanie, poważanie”, „będąca w wielkiej czci”, „wielebna”, ale jak się zdaje, niesłusznie; zarówno filologia, jak struktura teologiczna tekstu przemawiają za lekturą najprostszą, a zarazem dobrze ugruntowaną w tradycji piśmiennictwa mariologicznego: *Syn-Gospodzin wybrał (zwolił) sobie matkę*¹².

Potwierdzenie słuszności takiej interpretacji znajdujemy zresztą już w początkach XV stulecia w tekście najstarszej polskiej parafrazy *Pozdrowienia anielskiego*:

¹⁰ Na teologiczne implikacje celownikowej formy złożenia *Bogu-rodzica* zwracali uwagę zarówno teologowie (zob. np. L. BALTER, *Specyfika kultu Maryi w Polsce*, „Communio” (1983) nr 5, 125), jak i filologowie-językoznawcy (zob. Z. KRĄŻYŃSKA, T. MIKA, *Architektura „Bogurodzicy”*, „Slavia Occidentalis” 52(1995) 52).

¹¹ Zob. M. KUCAŁA, *Od „Bogurodzicy” do „Madonny”...*, 135, 138–143. Jak słusznie zauważa autor, nazwy ogólne typu „matka”, „matuchna”, „mac” użyte w odniesieniu do Matki Boskiej wymagają zwykle odpowiednich przydawek, i dopiero wraz z nimi, jako stale zestawienia lub bardziej luźne połączenia, są jednoznaczne.

¹² Propozycje przenośnego odczytywania przydawki *zwolena* wynikały głównie z bezpodstawnych zastrzeżeń natury teologicznej (zob. np. E. OSTROWSKA, *Wstęp i komentarz językowy* w opracowaniu *Bogurodzica*, Wrocław 1962, 32. Ze stanowiskiem takim przekonująco polemizują Z. Krążyńska i T. Mika (*Architektura „Bogurodzicy”...*, 52–53): *Syn może sobie wybrać matkę, bo jest gospodzinem –*

Bog z tobą przebywał,
 jen cię sobie przebytkiem wybrał,
 iżby jemu była Matką,
 grzesznym ludziami orędowniczką¹³.

W pierwszej połowie XV wieku motyw Boskiego „przejrzania” Maryi na Matkę Odkupiciela występuje przede wszystkim w pieśniach o Zwiastowaniu, w których poselstwo archanioła interpretowane jest jako objawienie Dziewicy przedwiecznego zamysłu Trójcy Świętej:

Do Nazaret poselstwo
 Zrządziło wierne Bostwo,
 By Gabryjel nawiedził,
 Dziewicy poselstwo wzjawił.

Ktorą wybrał Niebieski
 Ociec, Syn i Duch Święty,
 By sama matką była,
 Iżby Krysta porodziła.

*(Radości wam powiedam..., w. 25–32)*¹⁴

Od wieku w radzie przejrzana,
 Bogiem Oćcem przeżegnana,
 By jego Synu Matką była,
 Co by smutne ucieszyła
 Adamowo plemię.

(Mocne Boskie tajemności..., w. 11–15)

Niewiele później, bo już w trzeciej ćwierci tegoż stulecia, wyraźna aluzja do „przewidzenia” Maryi – Nowej Ewy na matkę Zbawiciela pojawia się w *Godzinkach o Najświętszej Pannie* Wacława z Brodni zwanego Ubogim:

władcą. Utożsamienie „syn – gospodzin” (identyczne w swej strukturze z utożsamieniem „rodzica – dziewica”), które pojawia się przed stwierdzeniem, że matka jest zwolena („matko zwolena”), przygotowuje i uzasadnia tę informację. Dlatego dziwi fakt, że wyizolowany z tekstu sąd: «Syn podług swej woli, wybiera sobie matkę» wielokrotnie był przez badaczy filologów kwestionowany jako niezgodny z teologią.

¹³ W. RĘBOWSKI, W.R. RZEPKA, W. WYDRA, *Najdawniejsza polska modlitwa maryjna*, „Slavia Occidentalis” 52(1995) 123.

¹⁴ Cytaty z pieśni religijnych podaję za wydaniem: M. BOBOWSKI, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 19(1893) oraz *Średniowieczna pieśń religijna polska*, oprac. M. Korolko, Wrocław 1980.

Wielka będzie chwala domu temu pośledniemu, więtsza niż pirwemu; a na miejscu tym dam pokoj, rzekł Pan; abociem Jewę, matkę wszzech ludzi ciałem zwycięża Maryja, która jest Matką Bożą i laski¹⁵.

Pogłębianą teologicznie refleksję na temat preelekcji Maryi na Matkę Syna Bożego przynoszą powstałe w latach 1506-1518 kazania maryjne Jana z Szamotuł zwanego Paterkiem. Wynotujmy z nich trzy urywki, mówiące o przedwiecznym wyborze Maryi-Matki z woli Ojca, Syna oraz całej Trójcy Świętej:

Tą naświętszą pannę wybrał Bog Ociec od wiekow dzieweczka swoją namilszą i z tą posłubił Syna swego z wieczności rodzącego; tej pannie ofiarował Syna swego, aby mu pod czasem matką była...

Wtóra rada w Bostwie była, którą ta panna miała Syna Bożego porodzić; i zwoliła Trojca Święta, iż Syn Boski obrał sobie, o, jeszcze z wieczności, dziewicę Maryję być matką człowieczeństwa jego i Bostwo jego ogarnąć panieńskim żywotem.

Tę miłą Pannę wybrał Syn Boży z wieczności, iż chciał przyjąć z jej czystości człowieczeństwo i z jej czystej krwi naturę i ciało przyjął, i ogarnął Bostwo swoje i złączył z jej naturą, i w jej żywocie odpoczywał i przebywał Bog jako w niebie, a człowiek jako w matce swej. O, jakóż to dostojna panna była, która od wiekow wyzwolona od Trojce Świętej być matką Boga i człowieka¹⁶.

Dyskutowana w scholastycznych kazaniach-traktatach Paterka prawda o przedwiecznym wyborze Maryi na Matkę Syna Bożego „w radzie Trójcy Świętej” przenikała szerokim nurtem do późnośredniowiecznych modlitewników i pieśni maryjnych. Najbardziej wyrazistą formułę otrzymała w jednej z modlitw z tzw. *Modlitewnika Ptaszyckiego I* (powst. 1530–1540):

O Naświętsza Panno Maryja, Matuchno Boża, napominam cię w obfitości wesela, w poczliwości i w dostojności, którą dusza i ciało twoje naświętsze uznało, gdy cię Bog Ociec niebieski, Syn i Duch

¹⁵ L. MALINOWSKI, *Modlitwy Wacława, zabytek języka polskiego z wieku XV*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Filologiczny i Filozoficzno-Historyczny” 2(1875) 56.

¹⁶ TENŻE, *Magistra Jana z Szamotuł, dekretów doktora, Paterkiem zwanego, kazania o Maryi Pannie Czystej z kodeksu toruńskiego*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 1(1880) 31–33.

*Święty sobie w radzie Trojce Świętej za Matuchnę wybrał, pirwej niżli niebo i ziemię stworzył*¹⁷.

W pieśniach maryjnych z pierwszej połowy XVI wieku motyw preelekcji Matki Bożej łączony był najczęściej z wiarą w Jej niepokalane poczęcie (lub uświęcenie w łonie matki):

Jaśniejsza tysiąc nad słońce,
Maryja, światłość Świętej Trojce,
Ta wiecznie w Bostwie zrzządzona,
Aby Bożą Matką była.

[.....]

Ale większą moc ukazał,
Gdy matuchnę swoją stworzył;
Tam sie moc Boska zjawiła,
Gdy sie przez grzechu poczęła.

(Jaśniejsza tysiąc nad słońce..., w. 1–4, 13–16)

Matko Boża, Bogiem sławiona, przed światem stworzona
I w żywocie matki swojej poświęcona.

[...]

Mieszkał w tobie jako w niebie;
Miła Święta Trojca wyzwoliła, ciebie mieć za matkę sobie.

(O nadroższy kwiateczku..., w. 5–6, 17–18)

2. „Matka Syna Bożego”

W polskim piśmiennictwie średniowiecznym najwyższym stopniem frekwencji odznaczają się tytuły Maryi wskazujące na Jej posługę i zarazem godność macierzyńską: *Matka, Matuchna, Mać, Bogurodzica, Bogorodzica, Rodzicielka, Porodzicielka*. Ta stosunkowo nieliczna grupa nazw podstawowych pomnażana była po wielokroć przez łączące się z nimi wyrażenia przydawkowe, które dookreślają i różnicują sens – również teologiczny – powstających w ten sposób tytułów maryjnych.

Najbardziej ogólny charakter mają najliczniejsze w przebadanym materiale określenia: *Matka Boga, Matka Boża, Matka Boska, Mat-*

¹⁷ *Modlitewnik dla kobiet z w. XVI. Ułomek z rękopisu senatora Konstantego Małkowskiego*, wyd. S. Ptaszycki, Kraków 1905, 55.

*ka Syna Bożego, Matka Krystusowa, Krystowa Matka, Matka Pana naszego Jesukrysta, Matuchna Boża, Matuchna Boga Wszchemogącego, Matuchna Pana Jezusa Krysta, Bożego Syna Matuchna, Matuchna Zbawiciela, Boża Mać, Mać Boga. Sens bardziej skonkretyzowany, wskazujący niejednokrotnie na jakiś szczególny aspekt macierzyńskiej godności Maryi, posiadają tytuły w rodzaju *Matka krola wiecznego, Matka księżęcia, Matka Baranka niepokalonego, Matka kwiatku cudnego, Matka wiecznego Sędziego, Matka jedynego Syna, Słowa Mać Bożego, Mać Mądrości Boskiej* itp.*

Szczególnie nacechowaną teologicznie grupę tytułów maryjnych tworzą związki uwydatniające paradoksalność tajemnicy Bożego macierzyństwa: *Matka swego Pana, Matka swego Stworzyciela* (oba z pieśni *Mocne Boskie tajemności...*), czy też bardziej rozbudowane figury poetyckie:

Corka, Matka Ojcowi,
 Ociec jej Synaczkiem,
 Dziw to jest niesłychany,
 Bog się zstał człowiekiem
 (*Wesoły nam dzień nastał...*, w. 21–24)

Jakkolwiek wszystkie macierzyńskie tytuły Maryi wskazują na Jej podstawową relację wobec Chrystusa, niektóre z nich wiążą się w sposób szczególny z dwoma opisanymi przez ewangelistów momentami cielesnej i duchowej bliskości Matki i Syna – w Betlejem i na Golgocie.

„Rodzicielski” aspekt macierzyństwa Maryi uwydatniają zarówno wspomniane już tytuły: *Bogurodzica, Bogorodzica, Porodzicielka, Rodzicielka*, jak również nazwy bardziej ogólne (*Matka, Matuchna*), powiązane z topiką matczynej opiekuńczości i czułości:

Już do twej Matki łona, Jezu, racz przystąpić,
 Bo-ć przez twej obliczności nie chce Matuchna być,
 Piersiami panieńskimi żąda ciebie karmić
 I na swych rękach nosić, całować i obłapiać.

Weźmi już, naśliczniejsza, twego namilejszego,
 Piersiami twoimi karmi twego jedynego,
 O Matko wszytka Boska, jakożeś ty szczęśna,
 Iż karmisz Stworzyciela wszytkiego stworzenia.

(*Dziecię namilejsze, proszę cie, nie płacz...*, w. 61–68)

W pieśniach pasyjnych natomiast obraz macierzyństwa Maryi wzbogacany jest o motyw Jej duchowego współcierpienia z Synem (*Matka Boża boleściwa, Matka żalościwa, Matka smutna i udęczona*), a bezmiar matczynego współczucia i tkliwości zderza się z okrutną rzeczywistością:

Synku miły i wybrany,
Rozdziel z matką swoją rany;
A wszakom cię, Synku miły, w swem sercu nosiła,
A także tobie wiernie służyła.
Przemow k matce, bych się ucieszyła,
Bo już jidziesz ode mnie, moja nadzieja miła.
(*Postuchajcie, bracia miła...*, w. 14–19)

3. „Matka Boża i zawsze Panna”

Dziewiczość Maryi była drugim, najważniejszym po Bożym macierzyństwie motywem kultu maryjnego w średniowiecznej Polsce¹⁸. Obie te prawdy występowały zresztą najczęściej obok siebie, w ścisłym powiązaniu na poziomie teologicznym, współtworząc ideę dziewiczego macierzyństwa Maryi. Ten niepojęty dla ludzkiego rozumu paradoks wyrażają już pierwsze dwa słowa naszego *carmen patrium*: „Bogurodzica dziewica”.

Dla autora *Kazań gnieźnieńskich* nieskalana czystość Maryi była jednym z zasadniczych motywów Jej wyboru na Rodzicielkę Syna Bożego:

A przez to, grzeszny człowiecze, chceszli ty z miłym Krystem krolewać, tedy więc masz się ty nieczystoty cielne warować. A przez to, gdyż ci by milemu Krystowi czystota nie była miła, więc ci by on nigdy sobie Matuchny Dziewice nie wybrał był. [...] A także ci nasz Kryst miły jest ci on to był uczynił, iżę jegoż ci niebo i ziemia zdzierzeć była nie mogła, ten ci się jest był w łonie u swe miły matuchny Panny Maryje przez je czystotę położył¹⁹.

¹⁸ Zob. J. WOJTKOWSKI, *Kult Matki Boskiej w polskim piśmiennictwie...*, 293–295. Wedle ustaleń autora, w literaturze budującej oraz w pieśniach maryjnych kult dziewictwa Matki Bożej wysuwa się nawet na pierwsze miejsce.

¹⁹ Fragment kazania *O św. Janie Ewangeliście* (przekład łacińskiego kazania Peregryna z Opola) cyt. za *Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wyd. S. Vrtel–Wierczyński, Poznań 1953. W tekście kazań pojawia się także tytuł *Matuchna Dziewica*. Por. J. WOJTKOWSKI, *Najświętsza Maryja Panna...*, 106–109.

Dziewicze poczęcie i zrodzenie Chrystusa opiewają przede wszystkim liczne pieśni na Zwiastowanie i Boże Narodzenie. Przejęty z piśmiennictwa łacińskiego symboliczny obraz narodzin z Dziewicy znajdujemy m.in. w pieśni *Wesoły nam dzień nastal Narodzenia Bożego*, będącej przekładem XV-wiecznej kolędy *Dies est laetitiae*:

Syn sie Boży narodził
 Z dziewice przeczystej
 Jako roża i lilija,
 Z panieństwa Maryjej.
 Od wiekow narodzony,
 Z Panny czystej sie narodził
 Zbawiciel wszytkiego;
 [.....]
 Jak słońce skła nie kazi,
 Gdy promienie puszcza,
 Tako Boskie rodzenie
 Panieństwa nie rusza.
 Przedtym, niżli rodziła,
 I potym panną była
 We wszytkiej całości.
 O szczęsne narodzenie,
 Piersi niepokalone
 Jezusa karmiły.

(w. 11–17, 51–60)

Nieco inaczej wyraził tę samą prawdę polski tłumacz *Psalterza maryjnego* św. Edmunda, arcybiskupa Canterbury:

Zdrowaś, Matko, gdyś Syna rodziła,
 Droga rodzenia znaczna nie była;
 Jak na morzu nie znać drogi żadnej,
 Tak w ciele twym grzechu zmazy namniej,
 O Dziewico czysta²⁰.

Najczęściej jednak prawda o dziewiczym macierzyństwie Maryi wyrażana była w polskich modlitwach i pieśniach średniowiecznych podobnie jak w *Bogurodzicy* – poprzez bezpośrednie łączenie tytu-

²⁰ W. WYDRA, W.R. RZEPKA, *Teksty polskie z pierwszej połowy XVI wieku (z rękopisu nr 19/R Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie)*, cz. 2, „Slavia Occidentalis” 36(1979) 143.

łów Matki i Dziewicy: *Chwalebna Matko Boża i zawždy Panno* (*Zdrowaś gwiazdo morska*), *Dziewico, Matko Krystusowa* (*Zdrowaś Maryja, krolewno niebieska*), *Matko Boża, Dziewice Maryja* (*Modlitewnik Nawojki*), *Matuchno mila, Dziewico czysta* (Baltazar Opeć, *Żywot Pana Jezu Krysta*).

4. „Matka nasza miłosierna”

Najstarsze w polskim piśmiennictwie ślady idei duchowego macierzyństwa Maryi omówił przed laty Julian Wojtkowski²¹. Zauważając już na wstępie swych rozważań, że metodologicznym anachronizmem byłoby przenoszenie na rzeczywistość średniowieczną współczesnych definicji duchowego macierzyństwa Maryi, autor sformułował „negatywne” kryterium doboru źródeł: *W Maryi jest tylko jedno macierzyństwo fizyczne, oparte na zrodzeniu Syna Jedyne-go, Jezusa Chrystusa. Wobec tego wszelkie macierzyństwo orzekane o Maryi, a nie utożsamiające się z Jej macierzyństwem Bożym, jest macierzyństwem duchowym*²².

Równie trafne wydają się konkluzje artykułu, które pozwolę sobie przytoczyć tutaj *in extenso*: *Zasadniczym przymiotem Maryi jako matki duchowej jest miłosierdzie. Istotnymi funkcjami wynikającymi z tego przywileju są: modlitwa wstawiennicza wobec Boga, a obrona, pociecha i przewodnictwo wobec ludzi.*

*Spośród przywilejów Najświętszej Maryi Panny najczęściej obok macierzyństwa duchowego występują, jako organicznie związane: pośrednictwo łask i współudział w dziele zbawienia poszczególnych dusz, czyli odkupienia subiektywnego*²³.

Poszerzając w stosunku do pracy Juliana Wojtkowskiego czasowy zakres bazy źródłowej (do połowy XVI wieku), przypomnijmy najważniejsze świadectwa recepcji i rozwoju idei duchowego macierzyństwa Maryi na gruncie piśmiennictwa polskiego w dwóch „odsłonach”: najpierw te, które dają wyraz ogólnemu traktowaniu Bożej Rodzicielki jako *Matki naszej*, następnie zaś takie, w których prawda o duchowym macierzyństwie Maryi zyskuje wyraźną konkretyzację intercesyjną w tytułach *Matki łaski i miłosierdzia*.

²¹ J. WOJTKOWSKI, *Macierzyństwo duchowe Najświętszej Maryi Panny...*

²² TAMŻE, 21.

²³ TAMŻE, 27.

Najczęściej przywoływaną przez polskich autorów podstawą biblijną prawdy o macierzyństwie duchowym Maryi jest fragment Ewangelii św. Jana (19, 26–27): *Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie.* W kazaniach, pieśniach i historiach apokryficznych o tematyce pasyjnej interpretacja tej sceny nie wykracza z reguły poza jej sens literalny, tzn. ogranicza zakres duchowego macierzyństwa Maryi do osoby samego Jana (np. *Kazania gnieźnieńskie*, pieśń pasyjna *Mękę Bożą spominajmy*, pieśń Władysława z Gielniowa *Już się anieli wiesielą*, *Psalterz maryjny*, *Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej*). Już jednak nawiązujące do „testamentu” ukrzyżowanego Chrystusa późnośredniowieczne modlitwy maryjne poszerzają wyraźnie ów zakres na wszystkich „osieroconych” wyznawców umiłowanego Mistrza. Jest tak np. w modlitwie do Najświętszej Panny Maryi z *Rozmyślenia przemyskiego*:

Dla onej boleści, którą twój jedyny Syn, Pan nasz Jezus Krystus cierpiał za nas na krzyżu, i dla onej żądzej wielkiej synowskiej, którą żądzą on matczynej boleści jest żalował, gdy też nawięszemu miłośnikowi swemu, świętemu Janowi, ciebie w opatrzenie polecił, smiluj się, zlutuj się, poradź, proszę, nędzy mojej, przeciwności niemocy mojej, ubostwu memu i wszelkiej potrzebizności mojej. O miłościwa Panno Maryja, wszystkich nędznych Pocieszycielka i też we wszelkiej potrzebizności sirot rychła i miłościwa Wspomożycielko, wysłuchaj modlitwy mojej a weźrzy na lzy nędzy mojej. Abociem u rozmaitej nędzy i w udręczeniu jestem położona dla moich wielkich grzechow. Do kogo sie mam uciec, jedno do ciebie, do Panny mojej nasłodszej, Dziewice Panny Maryjej, jako do matki Pana naszego Jesukrysta, na prawicielko człowieczeństwa naszego²⁴.

Jeszcze dobitniej prośba o macierzyńską opiekę Maryi rozbrzmiewa w modlitwie z tzw. *Modlitewnika Ptaszycznego II* z połowy XVI wieku:

Pani rozpamiętaj, iż twój jedyny Syn, nasz Pan Jezus Krystus, na krzyżu na cię patrzył zasmąconym sercem, bowiem ciężka męka jego i boleść było rozmnożenie twej męki, a tobie ku pocieszeniu polecił ci swego miłego zwolennika, świętego Jana, a ciebie zasię jemu

²⁴ *Rozmyślenie o żywocie Pana Jezusa*. Z rękopisu Grecko-Katolickiej Kapituły Przemyskiej wydał A. Brückner, Kraków 1907, 462.

*w opiekę, a to były ostateczne słowa, które z tobą mówił, a z tem się z tobą rozdzielil. A jaka wielka boleść przenikła twe macierzyńskie serce! Ach moja jedyna pociecho i ucieczka, ja dzisiaj wolam k tobie z gruntu serca mego: nie oddalaj swej macierzyńskiej pomocy w moich potrzebiznach i ucieczkach prze moc twej dostojności i serdecznego cierpienia*²⁵.

Już w XV wieku tytuł *Matki krześcijańskiej* nadał Maryi anonimowy twórca swobodnej parafrazy antyfony wielkanocnej *Regina coeli laetare*:

Krolewno niebieska,
Matko krześcijańska,
Wesel się, alleluja,
Czysta Panno Maryja.
Alleluja.

(w. 1–5)

W *Rozmyślaniu przemyskim* omdlewającą na widok ubiczowanego Syna Maryję Maria Magdalena nazywa „Matką smętnych macior”²⁶. Komentując to określenie, Julian Wojtkowski przyjmuje jako najbardziej prawdopodobną wykładnię: *«Maryja jest matką smutnych matek», a więc ma przymiot szczególnego macierzyństwa duchowego nad matkami bolejącymi, oczywiście z tytułu własnej swej boleści nad cierpieniem Syna*²⁷.

„Matką wszystkich sirot ubogich” nazywa wstępującą do nieba Maryję archanioł Gabriel w *Żywocie Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opecia²⁸.

W jednej z dwóch modlitw zamykających kazanie *O poczęciu Maryjej Panny Czystej* Jan z Szamotuł Paterek zwraca się do Niepokalanej Matki Chrystusa i „Matki naszej”:

Którymi chwałami chwalić cię mam, gdyś ty jest chwala Jeruzalem, ty poczesność ludu naszego, ty jeś Matka nasza od grzechu za-

²⁵ W. WYDRA, W.R. RZEPKA, *Modlitewnik tzw. Ptaszyckiego (drugi)*, „Archiwum Literackie” t. 23 (Miscellanea Staropolskie 5), Wrocław 1980, 58.

²⁶ Czcienie 547. *O tem, jako dziewica błogosławiona widziała swego syna tako sromotnie ubiczowanego.*

²⁷ J. WOJTKOWSKI, *Macierzyństwo duchowe Najświętszej Maryji Panny...*, 26.

²⁸ Por. „*Cały świat nie pomieściłby ksiąg*”. *Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wyd. W.R. Rzepka i W. Wydra, wstęp M. Adamczyk, Warszawa-Poznań 1996, 279.

*chowana, Matka, mowię, Boża i Panna Jezu Krystusa miła, nad ine wybrana*²⁹.

W samym zaś tekście kazań Paterka odnajdujemy zdanie ukazujące Maryję jako wzorzec postępowania dla Jej duchowych dzieci: *Maryja Panna, Matka nasza, nigdy przykładu złego z siebie nie dała*³⁰.

Jeszcze inny aspekt duchowego macierzyństwa Maryi – jako strażniczki wiary chrześcijańskiej – przynosi jedna ze strof *Psalterza maryjnego*:

Zdrowaś, roźdzko rozkoszna,
 Ślachtetna, barzo płodna,
 Żywot wieczny nam dawasz.
 Tyś z Syjon jest spuszczone,
 Matką naszą zrządzona,
 Kacerstwa wykorzeniasz³¹.

Motyw „Matki sierot” stanowi osnowę jednej z popularnych w pierwszej połowie XVI wieku modlitw odpustowych, znanej m.in. z wydanej w roku 1534 u Floriana Unglera książeczki pt. *Pozdrawianie wszystkich członków Pana Jezusowych*:

*Zdrowaś Panno Maryja, Dziewico czysta, Bożego Syna Matuchno, wspomień na mię nędznego! W kim się ja smętny ucieszę, kto mię sirotę przytuli, kto mię niemocnego nawiedzi, kto mnie ubogiego nadzieli, kto mnie łącznego nakarmi, kto mnie pragnącego napoi, kto mnie nagiego przyodzieje? Jedno ty, Nadziejo nasza, wszystkich serc truchliwych Matuchno i wszystkich dzieciak sirotnych ucieszniczka i wszystkich ludzi smętnych, Pani szczodra wszystkich potrzebujących*³².

Najdobitniej jednak ideę duchowego macierzyństwa Maryi wyraził późnośredniowieczny poeta bernardyński (być może nawet sam Władysław z Gielniowa) w przeznaczonej na święto Wniebowstąpienia Pańskiego pieśni o incipicie *Anjeli słodko śpiewali, gdy do nieba prowadzili...*³³. Żegnający się z Matką Chrystus powierza Jej macierzyńskiej opiece wszystkich wiernych, ponawiając i „interpretując”

²⁹ L. MALINOWSKI, *Magistra Jana z Szamotuł...*, 25.

³⁰ TAMŻE, 115.

³¹ W. WYDRA, W.R. RZEPKA, *Teksty polskie z pierwszej połowy XVI wieku...*, 148.

³² *Pozdrawianie wszystkich członków Pana Jezusowych*, Kraków 1534, k. G₁r–G₂r.

³³ W. WYDRA, W.R. RZEPKA, *Teksty polskie z pierwszej połowy XVI wieku (z rękopisu nr 19/R Biblioteki Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie)*, cz. 1, „Slavia Occidentalis” 35 (1978), 113-123.

zarazem w perspektywie eklezjalno-eschatologicznej swój wcześniejszy testament z Golgoty:

Wszystkim cię wiernym polecam
I za matkę też zostawiam,
Na pociechę jim cię dawam.
Alleluja, alleluja.

By w tobie nadzieję mieli
I k tobie nie uciekali,
Nabożnie się polecali.
Alleluja, alleluja.
(w. 69-76)

Jak już wspomnieliśmy za Julianem Wojtkowskim, zasadniczym przymiotem Maryi jako duchowej Matki ludzi jest Jej miłosierdzie, przejawiające się w pierwszym rzędzie w Jej modlitewnym wstawieństwie u Syna. Tytuł *Mater misericordiae* należał do najbardziej rozpowszechnionych określeń Maryi w polskich modlitwach i pieśniach średniowiecznych. Pojawia się on już na początku XV wieku w przekładzie fragmentu czeskiej pieśni *Ach preslavná Matko Božie* (inc. *Nasze nadziejo przemila...*), który częściowo zachował brzmienie oryginału: „Tyś *miłostywa* matka”³⁴. Rolę Matki – Miłosiernej Orędowniczki przypisują Maryi polskie tłumaczenia i parafrazy najstarszych hymnów i antyfon maryjnych – *Ave maris stella* oraz *Salve Regina*:

Ukaż się nam Matką
I miłą rzecznicą
U Syna Bożego
I Pana naszego.
(*Zdrowaś, gwiazdo morska*, w. 13–16)

Zdrowaś, krolewno wyborna,
Matka nasza miłosierna,
Zbawienieś ludzkie zrządziła,
Iżeś Boga porodziła,
Chrysta Nazareńskiego.
(*Zdrowaś, krolewno wyborna*, w. 1–5)

³⁴ Por. W. HANKA, *Starobylá skládanie*, t. 3, Praga 1818, 167–174.

Orędownictwo „Matki miłości” rozciąga się nie tylko na życie doczesne człowieka, ale w sposób szczególny dotyczy godziny śmierci. Najwyraźniej mówi o tym hymn na jutrznię z *Godzin o Pannie Maryjej* zachowanych w tzw. *Modlitewniku Gasztolda*:

O Maryja, Matko miłości,
I Matko wszystkiej lutości,
Od nieprzyjaciół nas strzeży,
A w godzinie śmierci przyjmi!
(*Ktorego świat, ziemia, morze*, w. 29–32)

Najczęściej, co zupełnie naturalne, tytułami *Matki miłosierdzia*, *Matki miłościwej*, *Matki łaski* obdarzali Maryję autorzy późnośredniowiecznych modlitw. Oto kilka najbardziej reprezentatywnych przykładów:

*Święta Maryja, wieczna Dziewico nad dziewicami, Matka miłosierdzia, Matka łaski i nadzieja wszystkich opuszczonych*³⁵.

*Przez miłosierdzie Boga w Trojcy Jedynego, ty, Matko slutowania, ktoregoż ja N proszę, racz mię nawiedzać, w mych mękach ulżyć i ukrocić, bym mogła widzieć twe liczko nakrassze i z tobą na wieki krolować*³⁶.

*Maryja, Matko miłościwa, Matko łaskawa, racz sie modlić za nami ninie i czasu śmierci naszej*³⁷.

*A jesteś wszystkich naświetsza Matuchna wielkiego miłosierdzia, dla ktorego proszę cię, zmiłuj się nade mną grzeszną, a racz mi to dać, o co Twej Świętej Miłości żądam, podług łaski twej naświetszej i teże potrzeby mojej*³⁸.

Macierzyństwo duchowe Maryi zakorzenione jest trwale w Jej macierzyństwie rzeczywistym – w zrodzeniu Bożego Syna i udziale w Jego zbawczej misji, toteż obrazy czulej i miłosiernej Matki z utworów bożonarodzeniowych i pasyjnych stawały się często przesłanką wiary w macierzyńską opiekę Maryi nad Jej duchowymi dziećmi

³⁵ Modlitwa z *Rozmyślania przemyskiego*. Cyt. za *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa...*, 462.

³⁶ *Modlitewnik Nawojki*. Cyt. za F. KRÈEK, *Modlitewnik Nawojki. Studium językowe*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 23(1894) 217.

³⁷ Modlitwa zapisana na karcie tytułowej *Praeceptorium perutile* z Biblioteki Seminarium Duchownego we Włocławku. Cyt. za *Głosa i drobne teksty polskie do 1550 roku z inkunabułów Kalisza, Kazimierza Biskupiego, Kola, Sieradza i Warty*, zebrał i wydał J. Wojtkowski, objaśnienia językowe W. Kuraszkiewicz, Poznań 1965, 86.

³⁸ *Modlitewnik dla kobiet z w. XVI...*, k. nlb.

rozpamiętującymi tajemnice Betlejem i Golgoty. Do pierwszej z nich nawiązuje np. doksologia zamykająca bożonarodzeniowe „mystyczne epitalamium”³⁹ pt. *Nabożne i rozkoszne tolenie z przywitaniem i z pozdrowieniem nowo narodzonego Pana Jezusa z druku Baltazara Opecia, Żywot Wszchemocnego Syna Bożego, Pana Jezu Krysta...* (Kraków 1522):

Bądź z Synem pozdrowiona, Matuchno łaskawa,
 Prosiż za nami Synaczka, boś ty miłosierna Matka,
 Bysmy sie polepszyli, szczęście dokonali,
 A tak z twoją pomocą do nieba sie dostali.
 (Dziecię namilejsze, proszę cie, nie płaczy, w. 81–84)

Z kolei ściśle powiązanie motywu macierzyńskiego orędownictwa Maryi z Jej udziałem w odkupieńczym dziele Syna znajdujemy np. w *Modlitwach rozpamiętujących boleści Matki Boskiej* z tzw. *Modlitewnika Ptaszyckiego II*:

Już cię proszę, Pani i Matko wszytkiego miłosierdzia, przez ono twoje poglądanie, gdyś ty na swe miłe dziecię macierzyńskimi oczyma poglądała, racz twoje macierzyńskie zlutowanie ku mojej modlitwie skłonić, a racz mię wyzwolić z moich niedostatkow i uciskow, proszę cię, Maryja Matuchno. Amen.

O Pani, Matko wszelkiego miłosierdzia, racz prosić twego miłego Syna przez onę boleść twego miłosiernego serca zasmęconego i przez onę serdeczną boleść, którąś sama cirpiała, gdy jego święte serce było otworzono, gdy mowil: „Już się spełniło wszytko”, aby on wszytki niedostatki i zasmęcenie serdeczne raczył zmienić i ze wszytkich uciskow i smętku wybawić. Amen.

Pani święta Maryja, proszę cię, gdyżeś ty Matka łaski i miłosierdzia, pamiętaj na onę mękę, którąś cirpiała patrząc, gdy twego miłego Syna bok głęboko raniono, z ktorego serca czerwonej barwy krew wyciekła. [...] O ty, Naświętsza Matko wielkiej łaski, już racz pomoc mnie z tych ciężkości i uciśnienia tego, ninie i w godzinę śmierci mojej. Daj to Jezu Kryste. Amen”⁴⁰.

W pieśni Władysława z Gielniowa *Anna, niewiasta nieplodna* figurą Maryi – „Matki chrześcijańskiej” posilającej złąknione Bożej łaski ludzkie dusze - jest wdowa, która nakarmiła proroka Eliasza (1 Krl 17, 8–16):

³⁹ Określenie Teresy Michałowskiej (*Średniowiecze*, Warszawa 1995, 462).

⁴⁰ Cyt. za: W. WYDRA, W.R. RZEPKA, *Modlitewnik tzw. Ptaszyckiego...*, 57–58.

Helijasz, kiedy głód cierpiał,
Do niektorej wdowy biegał;
Wdowa ta jest Matka Boża,
K tej biegaj, o duszo głodna.

Jako wdowa nakarmiła
Proroka i napoiła,
Tak Maryja Bożą łaską
Karmi rzyszą krześcijańską.
(*Anna, niewiasta nieplodna*, w. 29–36)

W pieśniach maryjnych z końca XV i pierwszej połowy XVI wieku motyw duchowego macierzyństwa występował już powszechnie, w rozmaitych kontekstach i w powiązaniu z pozostałymi przymiotami Matki Bożej, co znajdowało wyraz także w nowych, nadawanych Jej przez rodzimych autorów tytułach teologiczno-poetyckich:

Nadziejo zbawienia naszego jedyna,
Matka miłościwa.
Matko łaski pełna,
Prosi za nami swego miłego Syna.
(*O przenasławniejsza Panno czysta*, w. 25–28)

O Panno łaskawa
Twe oczy na nas ji obroci,
Boś Matka dobroci.
(*Zdrowaś od anjola*, w. 7–9)

Zdrowaś, cicha oliwo miłości,
Maryja, Matko Boskiej miłości,
Tyś nadzieja, tyś ludskie zbawienie,
Tyś wszystkiego świata oświecenie,
O przenajjaśniejsza.
(*Psalterz maryjny*, cz. 2, w. 1–5)

Narodził się mile z Jej Naświętszej Miłości,
Stąd się stała matką nam grzesznym z powinności
I teże z jej z Boskiej łaskowości.
(*W Nazaret Dziewica czysta*, w. 154–156)

Tyś jest miłościwa
 Nasza matka miała,
 Jaśniejszaś nad słońce
 W naniższy zasłudze
 W twej-ci są obronie
 Wszyscy grzeszni ludzie.

(*Zdrowa bądź Maryja, niebieska lilija*, w. 43–48)

5. „Matka i Krolowa”

Wśród przywilejów Maryi łączonych w polskim piśmiennictwie średniowiecznym z kultem Jej Boskiego macierzyństwa poczesne miejsce zajmowała godność wniebowziętej, uwielbionej przez Syna i całą Trójcę Świętą Królowej, „Bogiem sławienej” Bogurodzicy.

Tytuł *królowej* pojawia się w kontekście duchowego macierzyństwa Maryi już w naszych najstarszych przekładach antyfony *Salve Regina: Zdrowa bądź, krolowa miłosierdzia, żywot, słodkość i nadzieja nasza*⁴¹. W późniejszych modlitwach i pieśniach łączy się on najczęściej z tematyką bożonarodzeniową lub asumpcjnistyczną. Miano Matki – Królowej zawdzięcza Maryja w pierwszym rzędzie zrodzeniu Chrystusa – Boskiego Króla:

Coś ty za słodkość miała, Krolowo niebieska,
 Gdyś na świat narodziła namilejszego Syna!
 Ktoż to może wymówić i sercem rozmyślić,
 Jedno ty, Panno miła, coś tego zakusiła.

Ten majestat krolewski zewsząd był poświęcony,
 Bo-ć od Ducha Świętego dawno był sprawiony,
 Bo-ć w niem siedział Bog wierny, co wszystek świat rządzi
 Karmiąc się małym pokarmem, czystym panieńskim mlekiem.
 (*Dziecię namilejsze, proszę cie, nie płaczy*, w. 73–80)

Motywy Bożego macierzyństwa i królewkości Maryi splatają się w przełożonej z łaciny zapewne w końcu XV wieku pieśni *Cesarzowno wszech naświętsza*:

⁴¹ Przekład *Salve Regina* z *Godzinek Wacława*, cyt. za L. MALINOWSKI, *Modlitwy Wacława...*, 58.

Cesarzowno wszech naświętsza,
 Bożej łaski jesteś pełna,
 Mocna i przykazująca,
 Nad anjelskie pienię słodsza.
 Sprawnie jeś wezwana
 Matka i Krolowa.
 Synem płodu twego
 Uchowaj nas wrogu złego,
 Panno Boga wszechmocnego.

(*Cesarzowno wszech naświętsza*, w. 1–9)

W popularnych w późnym średniowieczu legendach asumpcyjnych, reprezentowanych u nas najpełniej przez *Żywot Wszehmocnego Syna Bożego* Baltazara Opecia, macierzyństwo i królewskość Maryi łączą się organicznie ze sobą jako Jej największa zasługa na ziemi i najwyższy przywilej w niebie:

Potym Syn Boży, Pan Jezus Krystus z wielką poczesnością Matkę swą oblał, rzekąc: „Pojdzi Matuchno mila, Dziewico czysta, słodka Maryja w przybytki rozkoszne Syna twego, boś ty mnie w twym naświętszym żywocie słodkie przebywanie dała, gdyś mie Duchem Świętym w twym żywocie poczęła i w ciało oblokła. Tyś mie, Boga i Człowieka, twymi piersiami panieńskimi karmiła i miłością macierzyńską miłowała, w pielgrzymowaniu rządziła, przy męce me se mną-ś cirpiała. Obeźrzy przeto teraz Syna twego wcielonego, oglądaj, iż jam tobie to sprawił, jakoś zaśluzyla, abys nad anjoły wszytki powyzszona, a krolując pożywała pospołu se mną niebieskich rozkoszy i wesela. A chcę, aby jako mnie Krolelem, tako ciebie Krolową wszytcy wyznawali, czcili i chwalili chwałą tą, co jest po Bodze na wieki wieczne”. [...] Boć jej miły Syn naświętszą jej po sobie moc dał i Krolową ją anjelską i ziemską udziałal; iż jako sie onemu kłania wszelkie stworzenie, tak sie wszytcy niechaj Maryi kłaniają, ktorzy miłosierdzia jej żądają⁴².

Obdarzenie wniebowziętej Matki Chrystusa tytułem „Królowej anielskiej i ziemskiej” sprawia, że nawet „wyższych korow anjołowie” zwracają się do Niej z prośbą o pamięć o „grzesznym stworzeniu”:

⁴² BALTAZAR OPEC, *Żywot Pana Jezu Krysta, Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego...*, cyt. za „*Cały świat nie pomieściłby ksiąg*”..., 281–282. W innym miejscu Opeć nazywa Maryję *Krolową niebieską i Matką Bożą* (TAMŻE, 236).

Podź, Panno, wyższej krolować,
Nie mozem sie tobie rownać,
Tyś Matka Syna Bożego,
Stworzyciela niebieskiego.

Z twojim Synem mieszkać będziesz,
Na prawicy jego siędziesz,
Wspominaj na grzeszne stworzenie,
Boś ty grzesznych ucieszenie.
(*Świebodność Boga żywego*, w. 53–40)

Tym bardziej grzeszny człowiek, jak uczył św. Bernard z Clair-vaux i co poświadczala długo późniejsza mariologia, literatura i sztuka, właśnie w Maryi – Matce i Królowej mógł zyskać najpewniejszą i najbardziej miłosierną Orędowniczkę przed obliczem Syna:

Cesarzewno, królewno niebieska,
Wielka światłości anjelska,
Uprosiż nam u Syna swojego
Szczęścia, zdrowia czasu tego.
[...]
Niechaj będzie już, nasz miły Panie,
Twojej Matki wysłuchanie,
Prośba onej, która ciebie prosi,
Za nami swe ręce wznosi.
(*Cesarzewno, królewno niebieska*, w. 1–4, 17–20)

6. Próba konkluzji

Raz jeszcze podkreślmy za Julianem Wojtkowskim, że w świetle przebadanych przez niego zabytków polskiego i łacińskiego piśmiennictwa pierwszych pięciu stuleci naszego chrześcijaństwa, trwałym fundamentem rozwoju kultu maryjnego w tym okresie były usankcjonowane dogmatycznie prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi oraz o Jej wieczystym dziewictwie. Sytuacja ta nie uległa zmianie również w pierwszej połowie XVI wieku. Zebrane tutaj przykłady dowodzą wszakże, że nastąpiło wówczas dalsze pogłębienie prawdy o Bożym macierzyństwie, wyrażające się m.in. w szerokim uwzględnianiu kontekstu historiozbowczego, a co za tym idzie, także trynitarnego i chrystologicznego. Znaczący wpływ na pogłębienie teologii Bożego macierzyństwa wywarł

także intensywny w tym czasie rozwój kultu Niepokalanego Poczęcia, Wniebowzięcia oraz pośrednictwa Maryi. Na poziomie świadomości ludowej obraz Bożego macierzyństwa Maryi ulegał przeobrażeniom głównie pod wpływem dokonującej się na przełomie XV i XVI wieku tzw. „rewolucji bernardyńskiej”. Przede wszystkim szerokiemu upowszechnianiu tej prawdy sprzyjały głoszone w języku rodzimym kazania, powstające w „kręgu poetyckim” bł. Władysława z Gielniowa polskie pieśni maryjne, pasyjne i bożonarodzeniowe, nowe formy nabożeństw (godzinki, roraty, koronki, psalterze maryjne, jasełka, misteria pasyjne), wreszcie kult cudownych obrazów Bożej Rodzicielki. Wizerunek Maryi – Matki Syna Bożego kształtowały apelujące do wyobraźni i uczucia odbiorców opowieści apokryficzne i utwory medytacyjne, kładące nacisk przede wszystkim na ziemski, a zarazem przesycony atmosferą cudowności wymiar historii świętej, zwłaszcza radosnych i bolesnych tajemnic życia Chrystusa i Maryi – Bożego Narodzenia, Męki i Wniebowzięcia. W przedstawianych w konwencji idyllicznej scenach betlejemskich Maryja jawi się jako czysta rodzicielka i czuła piastunka Dzieciątka, z którym łączy Ją nie tylko fizyczna, ale i mistyczna więź tajemnicy Bożego macierzyństwa. Z kolei w kształtowanych przez duchowość dolorystyczną scenach pasyjnych Maryja ukazywana jest najczęściej jako zwykła, ludzka matka, dzieląca z Synem trudy męki, duchowo wraz z Nim ukrzyżowana, przepelniona bólem i bezsilną rozpaczą. Wreszcie w radosnych i triumfalnych obrazach Wniebowzięcia Boże macierzyństwo Maryi zostaje ukoronowane i dopełnione przywilejami Królowej i Pośredniczki wszelkich łask.

W ostatniej fazie naszego piśmiennictwa średniowiecznego nastąpił widoczny rozwój idei duchowego macierzyństwa Maryi, którego pierwsze wyraźne ślady Wojtkowski odnotował dopiero u schyłku XV wieku. Wypowiedziany przez Ukrzyżowanego „testament” duchowego macierzyństwa, odnoszony początkowo jedynie do osoby umiłowanego ucznia, interpretowany jest teraz w sensie teologicznym, obejmującym wszystkie duchowe dzieci Maryi. Powszechność takiego właśnie rozumienia słów Chrystusa poświadcza nie tylko coraz popularniejszy tytuł „Matki naszej”, ale także sformułowania wskazujące bezpośrednio na Boski zamysł o Jej duchowym macierzyństwie („Matką naszą zrzządzona”, „stąd się stała matką nam grzesznym z powinności”). Maryja Wniebowzięta postrzegana jest najczęściej jako Matka–Pocieszycielka dla swych pozostawionych na ziemi, osamotnionych i pogrążonych w smutku dzieci („Matka wszystkich sirot ubogich”, „serc truchliwych Matuchna”). Przede wszystkim jednak prawda o duchowym macierzyństwie splota się nierozzerwalnie z wiarą w pośrednictwo i orędownictwo

Matki u Syna, co oddają takie tytuły, jak *Matka miłosierdzia*, *Matka miłości*, *Matka slutowania*, *Matka łaski* czy *Matka dobroci*. W kilku wreszcie przypadkach przedmiot duchowego macierzyństwa Maryi zyskuje bardziej skonkretyzowane określenie, jak wówczas, gdy *nasza Matka* staje się dla swych dzieci wzorem chrześcijańskiego życia („Matka nasza, nigdy przykładu złego z siebie nie dała”), czy strażniczką czystej, nieskażonej wiary („Matką naszą zrządzona, kacerstwa wykorzeniasz”). W niedalekiej przyszłości ten zarysowujący się od początku XVI wieku proces „specjalizacji” kultu duchowego macierzyństwa Maryi zaowocuje m.in. tytułem *Matki polskiej Korony*⁴³.

Dr Roman Mazurkiewicz
Akademia Pedagogiczna (Kraków)

ul. Miechowity 17A/15
PL - 31-475 Kraków
e-mail: mazurk@wsp.karkow.pl

„Mother of God and Mother of man”. Mary’s Motherhood in Polish Medieval Literature

(Summary)

The article presents a short review of the basic topics of Mary’s motherhood in Polish prayers, hymns, sermons and apocrypha of the 14th, 15th, and 16th centuries. Mary’s Divine maternity and her perpetual Virginity were the main dogmatic truths of this period. Polish authors vividly emphasized that Mary the Virgin was pre-elected and blessed by the Council of the Trinity as the Mother of God already before the Creation. Only in the end of the 15th century the doctrine of Mary’s spiritual motherhood of people was clearly expressed in Polish literature. She became our mother by consenting to the Incarnation of the Word and the bloody sacrifice of the cross. The medieval image of Mary’s motherhood was also enriched by the doctrines of her Immaculate Conception, Coronation in Heaven and Intercession. In Polish popular piety of the 15th and 16th centuries this image was first of all created by the Franciscan Order (in Poland called Bernardines).

⁴³ Por. J.J. KOPEĆ, *Bogarodzica w kulturze polskiej...*, 431–432 (tu również szczegółowa charakterystyka rozwoju kultu maryjnego w XVI stuleciu).